

# ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Rytek, dnia 15 grudnia 1922 r.

## WIADOMOŚCI POLITYCZNE

### Plastowcy chcą tworzyć gabinet koalicyjny

(wp) Kwestją dnia jest utworzenie gabinetu.

Dzisiaj po poł. klub Piasta uchwalił jednomyślnie wystąpić z inicjatywy utworzenia rządu koalicyjnego, przy czym należy zaznaczyć, że uchwała ma się rozciągnąć tylko na stronnictwa polskie.

### Dawny gabinet nie ma zaufania

(wp) Według wiadomości „Kurjera“, nie ma stronniectw, któreby opowiedziało się za pozostawieniem u władzy dawnego gabinetu.

### Rokowania Witosza z prawicą

(wp) Poseł Witos prowadzi rokowania z przywódcami prawicy, pośrednicząc w porozumieniu się ich z lewicą.

### Dymisja gen. Hallera.

(wp) Poseł Józef Haller, do niedawna generał wojsk polskich został przeniesiony w stan nieczynny. (2)

## Echa wyborów prezydenta.

### NASTROJE W POZNANIU I NA PROWINCJI.

Już 9 bm. wieczorem w nastroju publiczności wyczuwało się wielkie podniecenie. Przed redakcjami dzienników zbierały się grupy ciekawych. Wiadomość o wyborze p. Narutowicza przyjęta została z wielkim rozgorączaniem, co się objawiało w okrzykach przechodniów.

W niedzielę nastroj zwrócił się przeciw żydom. Poza drobnymi zajściami na ulicy i w tramwajach nieprzyjemne uczucia przeciw żydom zaznaczyły się poważnie na stacji kolejowej i w hotelach.

W nocy z niedzieli na poniedziałek, gdy z pociągu pospiesznego idącego z Berlina do Warszawy, wysiadło na stacji w Poznaniu kilkunastu żydów i wstąpiło do bufetu II klasy, kelnerzy odmówili im usługi. Publiczność zebrana w poczekalni poparła kelnerów.

Tę samą noc doszło w kilku hotelach poznańskich do manifestacji antysemitycznych, między innymi w hotelu Francuskim, dokąd zwykle zajeżdża większa ilość żydów.

Na stacjach kolejowych prowincji i w powiatkach powtarzają się liczne manifestacje przeciw żydom. W szeregu miast wielkopolskich odbyły się zebrania, wyrażające opinię o wyborze p. Narutowicza. W Rogoźnie odbył się wielki wiec manifestacyjny i pochód. Wysłano telegramy do pp. Tramczyńskiego i Rataja z energicznym protestem przeciw wyborowi p. Narutowicza, który wyszedł z poręki żydów żydowsko-niemiecko-ukraińskich (8)

Kupujcie pożyczkę złą!

## Wczorajsze posiedzenie Sejmu

### DYMISJA MINISTRA KAMIENSKIEGO.

Na czwartym posiedzeniu Sejmu Marszałek Rataj zawiadomił o zwolnieniu p. inż. Antoniego Kamińskiego z urzędu min. spr. wewnętrznych i poruczeniu tymczasowego kierownictwa tegoż ministerjum p. Ludwikowi Darowskiemu.

### DYMISJA CAŁEGO GABINETU.

Marszałek oznajmił, że otrzymał następujące pismo:

„Mam zaszczyt zawiadomić, że w dniu dzisiejszym złożyłem prezydentowi Rzplitej prośbę o zwolnienie całego gabinetu. Julian Nowak“.

Wniosek nagły pos. Korfantego i towarzyszy w sprawie wprowadzenia na G. Śląsku waluty polskiej oraz pos. Gdyska i towarzyszy w sprawie ustawicznie wzmagającej się drożyzny, został zdjęty z porządku dziennego.

### O KRZYŻ NA SALI OBRAD.

Po przemówieniu pos. Brownsforda uchwalono nagłość meritum wniosku o zawieszeniu krzyża na sali sejmowej. Na tem porządek dzienny został wyczerpany, poczem przystąpiono do wniosków nagłych.

### ECHA KRWAWYCH ZABURZEŃ.

W związku z zajściami w dniach: 9, 10 i 11 b. m. zgłosiły kluby Wyzwolenie, „Piast“ i P. P. S. wniosek w sprawie rychłego rychłego wniesienia projektu ustawy o ochronie Rzplitej. Te same kluby w innym wniosku domagają się zaprzysiężenia urzędników na Konstytucję. Powyższe kluby zgłosiły wniosek nagły w sprawie wrogich manifestacji w dniu zaprzysiężenia prezydenta. Związek Lud. Nar., Chrześcijańska demokracja i klub Chrześcijańsko-Narodowy w sprawie wyboru komisji śledczej do zbadania działalności socjalistycznych bojówek. Kluby P.S.L. i N.P.R. w sprawie wrogich dla państwa manifestacji w dniach 9, 10 i 11 b. m. i wreszcie koło żydowskie w sprawie zaburzeń ulicznych i bezczynności władz.

### MOWA DASZYŃSKIEGO.

Przystąpiono do motywowania nagłości powyższych wniosków. Pos. Daszyński twierdził, że podłożem zajść jest ciemnota polityczna i zupełny brak pojęcia o najprostszyc funkcjach prawnych organów powołanych do rządu Rzplitej. Została zdeptana pierwsza zasada demokracji — zasada panowania większości a administracja nie umiała zabezpieczyć gwarantowanych przez Konstytucję praw. Destrukcyjna usiłowała przeniknąć w głąb armii polskiej (Wrzawa)

Najważniejszą jednak rzeczą jest groźba wojny domowej, której hasło daje ten, kto znieważa i hańbi wolno obranego prezydenta. Niechaj nie myślą ci, że ludność miast i wsi ustąpi przed dyktaturą mniejszości (wrzawa na prawicy) Do wojny domowej nie doszło jednak jeszcze.

Wniosek zamierza do tego, aby wrzód zdrenować i ponieć prawu do zwycięstwa. Nie

żądamy niczego więcej jak odpowiedzialności, a na kogo ona padnie, ten jej się poddać musi. (oklaski na prawicy.) Polskie życie publiczne nie może być dalej dżunglą afrykańską, w której buszuje kilkunastu hultajów klasowych. Jeśli panowie sędzicie, że krew przelana wczoraj jest dobrym tematem dla waszych kpin, to panowie znajdziecie ocenę u współczesnych i potomności. Faszizm albo zginie w Polsce, rozbiję głowę albo Polska zapłaci wojną domową (Oklaski na lewicy).

### MOWA REDAKTORA STROŃSKIEGO.

Przeciw nagłości zabrał głos pos. Stroński (wielka wrzawa na lewicy):

Powodem pożałowania godnych wypadków na ulicach Warszawy było głosowanie sobotnie nad wyborem prezydenta Rzplitej. Panowie z lewej strony izby zarzucają, że skoro wybór był prawny, zatem nie były one dozwolone. Z pewnością nikt tego wyboru nie podaje w wątpliwość. (Nieustanna wrzawa na lewicy). Ale zwracam uwagę, że manifestacje stołeczne odbywają się nie tylko przeciw bezprawiom, lecz także przeciw takim zawiskom życia politycznego, które ogół lub część ogółu uważa za niegodne.

Kiedy rok temu w tej sali uchwalono utworzyć Senat, co nie było bezprawiem, wtedy panowie z lewicy urządzili manifestację uliczną (Na lewicy wrzawa i sprzeciwy.)

Kiedy Sejm prawomocnie uchwalił powierzyć utworzenie rządu Korfantemu w lipcu b.r., panowie urządzili manifestację uliczną (Wrzawa na lewicy i sprzeciwy) A więc niema powodu, by inne zwyczaje polityczne obowiązywały dla jednej części społeczeństwa, a inne dla drugiej. Pierwsza manifestacja odbyła się w niedzielę zupełnie spokojnie.

Natomiast w sprawie zajęć poniedziałkowych konieczne są dochodzenia prawne i wymiar kary tam, gdzie należy. Ale zwracam uwagę, że gdy te dochodzenia się odbędą, to panowie (zwracając się do lewicy) dowiedziecie się o rzeczach, o których dziś nie wiecie, a które będą stwierdzone przez świadków“.

Dalej mówca wśród nieustannej wrzawy, na lewicy i różnych okrzyków omawia szczegóły zajęć poniedziałkowych. Na zakończenie przemówienia mówca oświadcza, że odsiecz uzbrojonej bojówki socjalistycznej jest zbrodnią i cała krew przelana spada na pojawienie się tej bojówki. (Oklaski na prawicy, wrzawa na lewicy).

### GŁOSOWANIE

W głosowaniu przyjęto jednomyślnie na głos trzech wniosków P.P.S., P.S.L. i N.P.R., oraz klubu żydowskiego. Nagłość czwartego wniosku (trzech klubów prawicy) o wybranie komisji śledczej do zbadania organizacji bojówek socjalistycznych, przyjęto większością prawicy i centrum.

Marszałek zakończył posiedzenie oświadczeniem, że termin następnego posiedzenia będzie podany później. Komisje będą zwołane jutro.

# Z SEJMU ŚLĄSKIEGO.

KATOWICE, 14. 12. (AW) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmu śląskiego odesłano do komisji budżetowej wnioski rządowe w sprawie podwyższenia podatku od cukru, wniosek rządowy w sprawie zwalczania lichwy, oraz wniosek rządowy w sprawie podwyższenia podatku od spirytuśu i drożdży.

Po odesłaniu do komisji kilku wniosków, dyskutowano nad wnioskiem o ustanowieniu komisariatu rządowego dla spraw mieszkaniowych. W toku dyskusji poseł Rakow-

ski (Ch. Z. J.N.) podniósł niesłychane nadużycia w urzędzie mieszkaniowym w Katowicach. Podobne zarzuty czynił poseł Obrzót urzędowi mieszkaniowemu w Bielsku.

Zdaniem posłów niemieckich brakowi mieszkań winien jest nie urząd mieszkaniowy, ale rząd, z tego powodu, że nie buduje nowych domów.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek. Po 20 grudnia Sejm odroczy się przy puśczałnie do 3 względnie nawet do 8 stycznia 1923 r.

## Proces świętojurski.

LWÓW, 14. 12. (AW) Na dzisiejszej rozprawie przeciw komunistom przesłuchiwano w dalszym ciągu Iwachowa, któremu obrońcy i oskarżeni zadawali szereg pytań, przyczem oskarżeni zachowywali się w taki sposób, że trybunał musiał przywoływać ich do porządku.

Obrońcy postanowili szereg wniosków, mających na celu wyjaśnienie osobistości

Stigla i Herzmana, uważanych przez obronę za prowokatorów. Są dowody, że Stigel ofiarował swe usługi szpiegowskie bolszewickiej organizacji w Berlinie.

Prokurator odpowiedział, że robi w tych rewelacji urzędowy użytek i będzie Stigla ścigać.

W tej kwestji jutro ma zapasć uchwały trybunału.

## Rząd Cuno w przededniu ustania.

ROKOWANIA Z PRZEMYŚLEM O POPARCIE.

BERLIN 14 (tel. wł.) W kołach parlamentarnych twierdzą, że rząd Rzeszy rozpoczął rokowania z grupą Stinnesa i dr. Sorge w sprawie wysokości gwarancji, jakichby mógł udzielić przemysł niemiecki dla pożyczki wewnętrznej i zewnętrznej.

Jeżeli wielki przemysł niemiecki w odpowiednim terminie nie da żądanych gwarancji, wówczas gabinet dr. Cuno nie będzie mógł prze-

dłożyć w swoim czasie żądanych przez państwa sprzymierzone propozycji i będzie zmuszony podać się do dymisji, gdyż polityka odszkodowawcza jest jednym z najważniejszych punktów polityki zagranicznej tego gabinetu.

Jeżeli nowe propozycje niemieckie spotkałyby się z nieprzychylnym przyjęciem wśród sprzymierzonych, wówczas również należałoby uważać całą politykę gabinetu za chybioną.

## KONFERENCJA W LOZANIE.

KOMITET W SPRAWIE CIEŚNIN. POROZUMIENIE ANGIELSKO — TURECKIE?

WIEN 14-12 (A. W.) Z Łozanny donoszą, że sytuacja o tyle się polepszyła, że został wczoraj wybrany projektowany przez lorda Curzona komitet w sprawie ochrony mniejszości.

LOZANNA 14-12 (A. W.) Mimo, że wczoraj przyszło do ostrego starcia między Curzo-

nem a Ismet paszą, odnosi się wrażenie, że wkrótce przyjdzie do porozumienia angielsko — tureckiego. Wynika to z faktów, że Curzon wyraził zmianę stanowiska ze strony Ismet paszy, który ostatecznej odpowiedzi udzieli Curzonowi na najbliższym posiedzeniu podkomisji.

## Rusini wykorzystują chwilę.

LWÓW 14-12 (A. W.) „Ridnyj Kraj“, Polski, zaznacza, że ruska frakcja poselska musi energicznie walczyć o zaspokojenie wszystkich potrzeb ludności ruskiej i nie pominąć żadnej sposobności, któraby do zrealizowania tego ce-

lu prowadziła. Za najpilniejsze zadania doby obecnej uważa wspomniany organ unormowanie stosunków szkolnych w duchu szerszego uwzględnienia potrzeb ludności ruskiej.

### Kronika zagraniczna

Rada miejska w Królewcu żąda zakazu nabywania nieruchomości przez obcokrajowców.

(X) Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej w Królewcu uchwalono zwrócić się do rządu pruskiego z wnioskiem o wydanie ustawy przeciw wykupywaniu przez cudzoziemców nieruchomości w Królewcu. Dotyczy to w pierwszym rzędzie Litwinów i Rosjan, oraz obywateli polskich. (7)

Związek Polaków w Niemczech.

(X) Związek Polaków w Niemczech ogłasza odezwę do obywateli niemieckich naro-

dowości polskiej, w której wzywa do przystąpienia na członków wymienionego związku, celem skutecznej obrony praw mniejszości narodowych, jakie przyznano mniejszościom niemieckim w Polsce. Rada naczelna składa się z następujących Polaków: Porzick, Zabrze, Wikowski, Szynako, Kunca, Wesołowski ks. Osin ski i Jan Baczewski. Biuro centralne związku będzie w Berlinie, aby u naczelnych władz niemieckich móc bezpośrednio przedstawiać skargi polskie i życzenia. (7)

Stracenie przywódców irlandzkich.

(X) W Dublinie stracono dwóch wybitnych przywódców rewolucjonistów irlandzkich, O'Connora i Mallows oraz dwóch rewolucjonistów. Wedle urzędowego komunikatu chodzi tu o represję za zamordowanie deputowanego Halesa. (7)

Nowi honorowi członkowie sovietu moskiewskiego.

(X) Podczas ostatnich wyborów do sovietu moskiewskiego, honorowymi członkami sovietu zostali wybrani Lenin, Trocki, Kalenin i inni liderowie bolszewizmu, a także Klara Zetkin, Badin, Maks Holst i inni. Honorowym członkiem sovietu został, naturalnie i Dąbal. (7)

Jak soviety bronią praw Rosji.

(X) Z Pekinu donoszą przedstawiciel sovietu Joffe wreczył rządowi chińskiemu notę, w której, imieniem rządu sovietów przyobcuje zrzec się wszelkich praw, nabytych poprzednio przez rządy rosyjskie w Chinach, pod warunkiem że konsulowie byłych rządów rosyjskich, pozostający dotąd w Chinach, zostaną wydalen z tego państwa. (7)

Usunięcie landratów - monarchistów w Prusach Wschodnich.

(x) Rząd pruski postanowił usunąć dwóch landratów wschodnio-pruskich z ich stanowisk. Fakt zmniejszenia liczby landratów wschodnio-pruskich, którzy mieli być usunięci, dowodzi, że przyszło do kompromisu politycznego na rzecz niemieckiej partii ludowej, która posiada w Prusach Wschodnich duże wpływy. Rząd pruski zamierzał pierwotnie usunąć znacznie większą liczbę landratów w Prusach Wschodnich. Prasa demokratyczna nie jest zadowolona z powyższych ustępstw rządu pruskiego i uważa usunięcie tylko dwóch landratów za półśrodek.

Porażka komunistów na Ukrainie.

(X) Wybory sovietów wiejskich na Ukrainie skończyły się zupełną porażką komunistów. W powiecie odeskim na 1389 członków sovietów wybrano zaledwie 232 komunistów, w powiecie bałtyckim na 3762 — tylko 244 komunistów. Podobne wyniki dały i inne powiaty tej gubernji.

Dalsza losy ks. Andrzeja Greekiego.

x) Książę Andrzej Greeki, wygnany na zawsze z kraju, przejechał ze swoją żoną Alicją i dwiema córkami przez Rzym. Z generałem angielskim, Talbotem, książę wyjechał do Paryża. Książę musiał sobie wtedy pomyśleć, że fortuna kołem się toczy a wiek XX dla głów ukoronowanych jest okropnie bezwzględny.

Do Paryża przybył książę o 10 rano, 8 grudnia. Spotkali go dwaj jego bracia Jerzy i Krzysztof. Książę powitał ich ze smutnym uśmiechem. Z Paryża uda się on do Londynu.

Powódź w Petersburgu.

(X) Według gazet sowieckich, 24 listopada w Petersburgu była powódź. Zaczęło się od silnej burzy. Wiatr od morza podniósł wodę w Newie i kanałach. Z fortecy Petropawłowskiej poczęto strzelać na alarm. O 8 wieczorem woda podniosła się o 6 stóp ponad zwykły poziom a już o 9 — o 7 i pół stóp. Woda zaczęła zalewać ulice. Część Kamiennego Ostrowa, ul. Portowa, niektóre inne wyspy Wasiljewskiej i rejon Czarnej Rzeczki skryły się pod wodą. O 11-ej woda zaczęła opadać, ale wiatr i zamieć śnieżna szalały dalej. W porcie powódź i burza narobiły dużo szkody, dwa statki kupieckie zostały wyrzucone na mieliznę. W mieście powódź spowodowała dużo strat. (7)

Z OSTATNIEJ CHWILI

PODWYŻSZENIE TARYFY KOLEJOWEJ.

\*) Ministerstwo kolei żelaznych postanowiło od pierwszego stycznia roku przyszłego podwyższyć taryfę kolejową o 100 proc. towarową i 50 proc. osobową.

Podwzżka ta ma pokryć niedobór eksploatacji kolei.

# Którędy iść?

W walce o lepsze jutro naszego narodu jak w każdej walce są już pierwsze ofiary; jest pierwsza krew najlepszych synów, którzy złożyli swe życie na ołtarzu odrodzonej Ojczyzny.

Nie poprawiło to wprawdzie ani o jotę naszego położenia wewnętrznego, ale zapomniać nie trzeba, iż krew jest tym drogocennym płynem, który najsilniej cementuje ludzi, podmywa trony, a nawet fundamenty takich niezdobytch twierdz, jaką była Bastylja.

Ale rozumny człowiek z każdego faktu, z każdego zjawiska powinien wysnuć zawsze odpowiedni wniosek, dobrą lekcję na przyszłość, bo nie tak nie uczy rozumu jak — historia.

Z krwawej uroczystości wyboru nowego prezydenta, wynika jasno i niedwuznacznie, iż głównymi naszymi nieprzyjaciółmi, wrogami rozwoju kraju jest moeny blok mniejszości narodowych, któremu trudno narazie dowieść niewątpliwej pomocy materialnej i moralnej Berlina, ale można na każdym kroku oglądać ich jaskrawą robotę „pour le roi de Prusse“.

Mają oni ogromne środki materialne, zdolnych ludzi, poparcie finansjery żydowskiej całego świata i jak klin żelazny rozszczepiają spójność naszego społeczeństwa.

Powodują drożyznę, spadek waluty, szerzą korupcję, wywołują przesilenia rządowe, a na najważniejsze stanowiska Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, wsadzają manekiny, których sznurki ciągnie pan Grinbaum lub p. Neumann.

Oczywiście mają też potężnego sprzymierzeńca, a jest nim Głupota Polska gromadząca się tłumnie pod sztandarami Wyzwolenia, P.P.S. Stapińskiego et tutti quanti, którzy już uzyskali w Polsce herostratową sławę podpalaczy własnego domostwa.

Do tej zacnej kompanii przyłącza się partja zubożonych na kartoflach i mące chłopstwa, pod wodzą znanego jeszcze z czasów austriackich machera, przechery politycznego i dziedzica z Wierchosławic ubabranego po łokcie w Dojlidach i passerstwie lasami rządowemi.

Były chwile, iż Jedność Narodowa, gotowa byłaby podać rękę nawet temu trędowatemu Łazarzowi za cenę odparcia wspólnemi siły wroga, który z godziny na godzinę coraz więcej omotywa swemi mackami nasz kraj — zgóry zdając sobie sprawę, iż tego rodzaju konkubinant jest to konieczność i trzeba na chwilę zamknąć oczy na zło, aby zwalczyć gorsze, — ale pan, Wincenty uważał iż moralność i droga jego, oraz pachciarza z Wierchosławic są identyczne i w bratnim uścisku mogą się amikocho nować przed narodem.

Została więc Jedność Narodowa sama na stanowisku i dzisiaj niema dla niej innego wyjścia jak konsekwentnie nadal pozostać na szanścu narodowym.

Brońcie go!

Obronę macie w swoich rękach!

Umrzeć wam wolno, opuścić nigdy!

Nie proście dalej o kompromisy i sojusze bo wątpliwy sojusznik, to koń drewniany w murach Troi. —

Może zamało dał nam naród sił, by zwyciężyć, ale dosyć, aby się doskonale bronić.

Lepiej pozostać Leonidasem zwyciężonym w Termopilach niż... Bartkiem Zwycięzcą z Wielkim

Chamem lub z mniejszością narodową!

A. S.

## QUI S'EXCUSE

(o) Klub P.L. ogłosił komunikat, w którym się tłumaczy, że „nie uważał za możliwe głosować na hr. Maurycygo Zamoyskiego, wybitnego przedstawiciela arystokracji i interesów największych właścicieli ziemskich“.

Warszawska „Gaz. Por.“ słusznie na to odpowiada:

Maurycy Zamoyski nie jest dzisiaj przedstawicielem ani arystokracji, ani interesów większych czy mniejszych właścicieli ziemskich.

Jest natomiast przedstawicielem Rzeczypospolitej polskiej w stolicy Francji.

Nie jest jego wina, że po przodkach odziedziczył piękne, nigdy niesplamione, historyczne nazwisko, które ozdobił własnymi zasługami, i znaczną fortuną, której używał dla dobra Polski.

Zarzut hrabiostwa i „obszarnictwa“ jest w komunikacie ludowców tem niklejszy, że sami oni posiadają w łonie własnego stronnictwa

wa hrabiów i obszarników, jak Rey, Lasocki, bogaczów jak Długosz i inni. Każdy z ludowców nie jest obszarnikiem tylko dotąd, dopóki sobie ma atku nie kupi.

Demagogiczny ten argument nie trafi do przekonania nawet wyborców Witosa, którzy doskonale rozumieją, że lepiej byłoby mieć na czele Rzeczypospolitej „pana z panów“, który tutaj w Polsce, posiada swój majątek, aniżeli człowieka, który majątek swój trzyma we frankach szwajcarskich i nie myśli go przenieść do Polski i który może każdej chwili spać w manatki, wsiąść do ekspresu międzynarodowego i znaleźć się znowu nad jeziorem zurychskim, nad którym spędził trzydzieści lat swego zowota.

Zadne komunikaty, ani usprawiedliwienia nie zmieniają zresztą faktu, że ludowcy głosami swymi przyczynili się do wyboru narzuconego Polsce przez żydów kandydata na pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. (8)

## Język urzędowy Rady Portowej w Gdańsku.

(o) Niedawno temu przewodniczący Rady Portu, de Reynier, rozstrzygnął spór pomiędzy polskimi, a gdańskimi członkami Rady Portowej co do jej języka urzędowego. Postanowienie to było naogół dla Polski niekorzystne. Pomimo to nietylko Polska, ale i Gdańsk złożyły protest do Wysokiego Komisarza. Tenże wydał następujące postanowienie:

Polski i niemiecki język będą równouprawnione we wszystkich sprawach Rady Portu.

Przewodniczący Rady Portu będzie rozstrzygać w każdym poszczególnym przypadku,

jaki język ma być użyty, a postanowienie swoje ma oprzeć tylko na tem, w jaki sposób zapewni się szybki, skuteczny i oszczędny zarząd portu.

We wszystkich wypadkach, w których przewodniczący R. P. zarządził używanie obu języków na formularzach, język polski ma być postawiony po lewej, niemiecki po prawej stronie.

Powyzsza decyzja gen. Hakinga ogranicza w praktyce język polski do minimum. Sądźmy, że rząd polski odniesie się do Ligi Narodów.

## Nowy alarm niemiecki.

(o) Prasa niemiecka niezmiernie jest w puszczeniu ciągłych wiadomości w świat o polskim rzekomym militaryzmie.

Obecnie znowu biorąc asumpt z wiadomości o otwarciu w Poznaniu w dn. 3 paźdz. państwowej „fabryki gazów trujących“, „Königsberger Allgemeine Zeitung“, organ nacjonalistów wschodnio — pruskich, podnosi alarm z powodu rzekomych zbrojeń polskich i oburza się na generałów Rozwadowskiego i Raszewskiego za oświadczenie, iż praca w dziedzinie gazownictwa jest w Polsce wynikiem troski o obronę przeciwko przygotowaniom niemieckim do wojny gazowej. Wymienione pismo powołuje się na art. 171. Traktatu Wersalskiego, zabraniający Niemcom wyrobu gazów trujących, oraz na fakt działania kontroli międzysojuszniczej, co ma uniemożliwiać Niemcom wszelkie przygotowania do wojny gazowej. Mylną ma być wiadomość o wynalezieniu w Niemczech gazu trującego, który przenika przez maski ochronne. Wobec tego „Königsb. Allg. Zeitg.“ insynuuje Polsce zamiary podejrzane.

Insynuacja ta nie wytrzymuje krytyki. Wiadomo każdemu, nawet powierzchownie ob-

znajmionemu z kwestją wyrobu gazów trujących, że składniki chemiczne tych gazów są używane do wytwarzania artykułów codziennej potrzeby. Aby móc, jak oświadczyć mieli wymienieni generałowie polscy, wytruć całe Poznańskie i Pomorze, nie potrzeba bynajmniej wyrabiać gazów trujących w czasie pokoju w specjalnych fabrykach, ale trzeba mieć przemysł chemiczny pokojowy, czy to wytwarzający barwniki, czy przetwory smolowe, czy nawozy sztuczne. Niemcy właśnie, z pośród wszystkich państw europejskich, stoją na pierwszym miejscu pod tym względem, i żadna międzysojusznicza Komisja Kontrolna nie jest w stanie zapobiec przetworzeniu się ich potężnego pokojowego przemysłu chemicznego na przemysł gazowy. Tak było przecież z czasem ostatniej wojny. Przemysł zaś chemiczny polski jest słaby i w porównaniu do niemieckiego znikomy. Nie można się też dziwić, że państwo polskie zakłada nie „fabryki“, jak wyraża się pismo królewskie, ale wytwórnie, będące poprostu laboratorjami dla prób i doświadczeń w dziedzinie gazownictwa. Zaniedbywanie tej dziedziny, byłoby karygodnym lekceważeniem niebezpieczeństwa.

## Trocki militaryzuje.

(X) Trocki opracował nowy regulamin wojskowy, na podstawie którego w dowództwie wojskowym czerwonej armji rosyjskiej nastąpią zupełne przekształcenia i zupełne zmiany. Wszyscy mianowani swego czasu na dowódców zwyczajni żołnierze, nie posiadający wyższego wykształcenia, zostaną usunięci. Dowódcami mogą być li tylko starsi oficerzy, którzy ukończyli akademie

wojenną i którzy przynajmniej jakiś czas pełnili służbę w sztabie generalnym. Oficerzy sztabu pełnić muszą w pewnych okresach służbę wojskową w polu i w pułkach. Szefem sztabu może być tylko taki oficer wyższy, który był dowódcą pułku lub bataljonu. Z przepisów tych widać dokładnie, że nowy regulamin jest wzorowany zupełnie na dawniejszym regulaminie pruskim.

## NA MARGINESIE.

## GLU-PO-TA

Z Krakowa do Lwowa pędzi kurjer. Wchodzę do wagonu restauracyjnego, gdzie wspaniałe napisy: „Cunard Line“ „Compagnie française de navigation“ „Vin hongrois“ „Majoli Cigaretten“ świadczą wymownie, iż nasz lud doskonale włada wszystkimi europejskimi językami...

Wszędzie rasowe twarze rzymskie, ze wsząd gwar głosów, znanych dobrze w całym świecie słowiańskim...

— A sztajn gesugt... Cwaj wagen fin Limanowa... A kluge kiepele... und ject finwe drajsyg mark Dolars...

Dla odmiany z prawej strony, piękna mowa rusi!

— Ne brechati tebe. Rizat nas...ypali piasku ich, ot wsio!

Zjawia się jakaś nowa twarz „korzenego“ polaka, który z miłym uśmiechem zwraca się do mojego sąsiada:

— Pozdrawlaju was z wyborom Narutowicza — oczeń przyjatno. Mojo pocztienje.

Dwaj istotni polacy o twarzach zmęczonych i niewyspanych... to tylko usługujący kelner i kondyktor; ogarniają mnie, pewne wątpliwości, czy na „panujaca większość“ czasem nie zamało...

Ale cóż to czy mnie słuch nie myli ktoś mówi po polsku! Ależ nie, nie myślę się, po polsku!

Jakiś staruszek wygłasza, szepleniąc jakimś czarnookiemu, czarnowłosemu towarzyszowi podróżny.

— Widzi pan, za świętej pamięci Fjanciska Habsbujga, nawet kojeje chodziły je piej... Pamiętam z Krakowa do Wiednia je zhałem osiem godzin a Jwowa tylko siedem. A tejaz to siedem i kwandjans. Zawsze panie co austrijackie kojeje, to nie nasze.

— Bez kwestji panie! Polska to nawet nie Austrja. Skoda powiedziec „dwa słowa“ Te dwa słowa sa klasycze i nie wymagaja komentarzy.

Mimowoli spojrzalem w gazete, gdzie pierwsze co spotkalem, to epokowe zdanie przedstawiciela uciśnionej mniejszości Diama do polskiego pachciarza, przepraszam ministra Kamieńskiego.

— Ty lotrze, ty lajdaaku... Won stąd! My zostaniemy — nie mówił — ale tak się stało ministra polskiego wyrzuciły władze centralne w kilka godzin — a „my“ zostaliśmy.

Zeby ta zacna szesnastka zdobyła jeszcze z trzydzieści mandatów, pewno by pan minister nie obył się bez fachowej pomocy

dentysty...

Kelner, bitte zahlen

A pociąg dalej mknął z polskiego Lwowa do polskiego Krakowa, obsługiwany nadal przez polaków, a koła pociągu smętnie wystukiwały:

Glu — po — ta, glu — po — ta, glu — po — ta.

A. S.

## WIADOMOŚCI Z KRAJU.

## Protest przeciw wyborom.

(K) Przeciwno wyborom do Senatu z okręgu wyborczego Województwa Krakowskiego wniósł protest imieniem Komitetu Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej p. Leon Krobicki, z powodu tego, że w obrębie gminy Zakopane wiele osób nie wpisano do list wyborczych, niektórych nawet mimo ich reklamacji.

## Ważne dla Łodzi.

(K) „Sąd pokoju III-go okręgu m. Łodzi“ skazał Abrama-Josefa Hochgemeina na 500,000 mk. grzywny za pominięcie w spisie wyborców 16 osób. Od czasu do czasu czy tamy, że tu lub owdzie mniejszości narodowe miały się takich lub innych środków, mających na celu przeprowadzenie największej liczby głosów 16 kł. (7)

## Napał na narodowy dziennik.

(K) W niedzielę ubiegłą do lokalu drukarni „Zorza“ w Wilnie, w której drukuje się „Dziennik Wileński“, wtargnęli nieznanymi złościvcy i zdemolowali wewnętrzne urządzenia. Tylko dzięki energii wydawcy, zecerów i maszynistów udało się szkody wyrządzone naprawić i dziełnik wydawać nadal normalnie. Po nieważ napał nie miał na celu rabunku istnieje poważne podejrzenie, iż zorganizowany został przez wileńskich socjalistów, którym od dłuższego czasu „Dziennik Wileński“ za narodowa działalność był solą w oku. (7)

## Wielki zjazd ociemniałego żołnierza.

(K) W piątek odbył się w Inowrocławiu pierwszy dzień Wielkiego Zjazdu, ociemniałego żołnierza z całej Polski. Przybyli delegaci ze wszystkich dzielnic kraju przybyli z Poznańskiego, Pomorza, b. Kongresówki, Małopolski Wsch. i Zach. przybyli z Bydgoszczy, Poznania, Warszawy, Krakowa, Lwowa, Wilna

i z innych ważniejszych miast Polski.

Posiedzenie zajął niewidomy inż. Perzyński, który następnie powołał zarząd: przewoźniczącym został prez. miasta Inowrocławia dr Krzymiński, sekretarowała p. Neyman z Bydgoszczy.

Po powitaniach odczytano telegramy gratulacyjne, a następnie wygłosił swe odczyty i referaty: p. inż. Perzyński o działalności Związku; p. Sawilski, nauczyciel Zakładu dla niewidomych dzieci w Bydgoszczy na temat „Słuch na usługach niewidomego“; p. Trzeciakowski, słuch. filozofji z Marburga na temat „Opieka nad niewidomym żołnierzem w Niemczech“ i ociemniały kapt. Wagner ze Lwowa na temat „Opieka nad niewidomym żołnierzem we Francji“; (7)

## Zgon bohatera narodowego

(K) Niespostrzeżenie, zszedł z tego świata s. p. Władysław Chorzewski — jeden z nielicznych już grona rozsypanych po kraju bohaterów 1863 r. Umarł w Warszawie, w środę.

S. p. Wł. Chorzewski, z zawodu ogrodnik, uczeń Bardeta, — przez kilkadziesiąt lat zbierał materiał do opracowania dzieła o ogrodnictwie rodzimem. Skompletowany prawie już materiał uległ zagładzie w Zamczku, podczas okupacji austriackiej.

## Arogancja żydowska.

W ministerjum robót publicznych pracuje, jako urzędniczka p. Jadwiga Pechkrancowa, żydówka, która swoim postępowaniem dała się już we znaki swemu otoczeniu. Na tle ostatnich zajęć p. Pechkrancowa zaczęła też wygłaszać swoje zdanie, ziejące nie nawiścią do tego wszystkiego, co jest w Polsce narodowe, największe jednak oburzenie wśród kolegów biurowych wywołało jej nieposzanowanie dla bohatera sklego gen. Hallera, o którym odezwała się, że by go „nawet tychmiast kazala rostrzelać“ Całe szczęście, że niema jeszcze u nas „czerezwyczejki“, bo p. P. nadawałaby się zupełnie na jej współpracowniczkę. Tymczasem jednak sądzimy, że ministerjum mogłoby ją uwolnić od pracy za polskie pieniądze.

„Gazeta Poranna“ zapytuje, czy magistrat uwolni już inną naszą „przyjaciółkę“ żydówkę, Wałachównę, która plunęła na pochód polskich akademików w Warszawie?

Ciekawe też byłoby wiedzieć, jak zakończyła się sprawa p. Szpanaufa z państwowego instytutu dentystycznego, który groził kastetem polskiej młodzieży?

## Mieczysław Karłowicz.

(czkło)

...Upojony otoczeniem wielkiej, acz wrożej człowiekowi natury, lubował się tam tchnieniem śmierci, wiejącym od Tatr zamartwych i zamartwych zimą i coraz to wybiegał na przeciw niemu, wierząc, a może i czując, iż ono to właśnie „napełnia mu duszę łagodnym światłem i sięgając do głębin, gdzie leżą wspomnienia trosk i bólów, przeżytych, goi, prostuje i wyrównywa“. Ale bo też „godziny przeżyte w tej półświadomości, są dlań jakby chwilowym powrotem do nabebytu: dają one spokój wobec życia i śmierci, mówiąc o wiecznej pogodzie roztopienia się we wszechistnieniu“

Oto słowa s. p. Karłowicza, pisane z Zakopanego do przyjaciela Henryka Opieńskiego słowa, godne jakiegoś buddysty, słowa w których zgoła nie czuć pragnienia i radości życia

Zdawałoby się, iż będąc niezależnym materialnie, wykształcony wszechstronnie i utalentowany muzycznie, zabył się odrazu w zakresie umiłowanej sztuki — wypłynęła pieśń radości, we selsa, wykipi burza namiętności. Gdzież tam! pierwsze „Pieśni“ jego są nikłe, chwienne w wyrazie, a przytem zawsze jakiś smutek, jakaś melancholia — cała twórczość jego przejęta jest ja-

ką tęsknotą beznadziejną, bo nawet Roman z a w koncercie skrzypcowym, w którym czuć już śmiałą rękę w zatoczeniu wielkiego szeroko pojętego frazesu, rozpoczyna się zgrzytliwym pochodem dysonansowych akordów.

I nie inny jest nastrój w utworach symfonicznych, które niezawodnie byłyby się stały wyrazem właściwym twórczości Karłowicza. Co prawda, zarówno w założeniu, jak i w technice kompozytorskiej, jak wreszcie w świetnych efektach instrumentacji, czuć wpływ Ryszarda Strausa — lecz po pierwsze, któryż z naszych młodych kompozytorów dzisiejszych, nie jest pod wpływem Strausa, a powtóre, komuż bardziej, niż Karłowiczowi, zbolełemu od natury i przejętemu najwidoczniej, jak ze słów jego widać, filozofją Nitschego, mógł przypadać, nie tylko do usposobienia, ale i do ręki, sposób techniczny nowoczesnego mistrza niemieckiego.

Bądź iak bądź, jednak w twórczości Karłowicza, nawskróś refleksyjnej i opartej na znajomości środków technicznych dokonywał się stały postęp, zarówno w rozszerzeniu pierwiastków sztuki kompozytorskiej, motywów płynniejszych i rytmiki bardziej urozmaiconej, jak i wyrazu indywidualnego. Od pierwszych tego zakresu (wstęp do „Białej Gołębki“ — „Powracające fale“, „Stanisław i Anna Oświęcimowie“), do ostatnich („Odwieczne pieśni“ i „Smutna opowieść“ jest cała przepaść różnicy nie tylko w formie, ale i w pogłębieniu charakteru.

Treścią ich jest wciąż to samo uczucie ta sama myśl — melancholijna, tęsknota, ból, których wyrazem jest krzyk zranionej duszy, czyto broniącej się instynktownie przed śmiercią samobójczą jak w łabędzim śpiewie „Smutna opowieść“, czy też, pożądaną jej namiętnie, jak w Pieśniach odwiecznych, w których nastrój: pierwotny smutny i ponury, przemienia się stopniowo w jakiś hymn potężny w tryumf wszechbytu“, a tym jest „rozplątanie się w wszechistnieniu — Śmierć

Taki ale ten młody muzyk i poeta wszechbytu, miał duszę i to duszę wrażliwą i piękną, która niezawodnie z biegiem czasu, wyzwalając się ostatecznie z pęt szkoły i mody, byłaby nie chętną narodu i sztuki narodowej, stała się nie wskroś indywidualną.

Otulony w wieńce, złom granitowy, bólów nie zamyka karty najjaśniejszych wspomnień tego krótkiego życia. Biały całun śniegowy zdusił bogato rozświetlany rapsod bohaterski.

A jednak, z nad tego kamienia, znaczącego pieczęć duszy ludzkiej wśród martwoty głazów od tych pieśni, odjętych wieczności, a przetopionych natchnieniem w kryształ piękna, z nagrobku nadziei, starganych bezlitośnie, z głębi serc naszych, pełnych czci i smutku, płynnie cichy głos odbity o Tatry!

Non omnis moriar.....

S. † P.

# Helena Smarzyńska

była nauczycielka.

Opatrzona Sw. Sakramentami po ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 13 grudnia przeżywszy lat 42.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobota dnia 16 grudnia o godz. 10-ej rano w kościele Sw. Krzyża, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na Stary Cmentarz Kotolicki.

O czem zawiadamia przyjaciół i znajomych pograżona w głębokim smutku

(5153d1)

Rodzina.

## ZYGZAKI

### Rycerzowi bez trwogi

W Łodzi, szlachetniejszego pochodzenia Cohnów jest coś pięćset sześćdziesiąt cztery sztuki.

Jeżeli odliczymy z tej liczby pospółstwa handlarzy starzyzna, pozostanie jeszcze dwustu trzydziestu dwóch inteligentów oraz młamedów.

Z tych sześćdziesięciu czterech będzie doktorów i dentystów, a wszyscy noszą znane powszechnie szanowane w kraju i zagranicą nazwisko: Kohn.

Ale nikt się nie spodziewał, iż z tego pokolenia urodzi się wielki wojownik — Pogromca filistynów, który uzyska napewno wszechświatową sławę mianowicie Seweryn Andrzej Wandycz!

Wspaniała metamorfoza z zwykłego sobie Jeruchema Cohna na prawdziwego słowianina z krwi i kości Andrzeja, który napada podstępnie z tyłu na czołowego pisarza polskiego, jednocześnie w wolnych chwilach pisząc do „Berliner Tageblatu“ korespondencje o pogromach, które urządzają Polacy.

I byłby napewno zdobył światową sławę mir — gdyby nie nogi, które hołdując mądrym zasadom praocjów, zawczasu go podniosły z pola bitwy i kij nie zdążył uderzyć ofiary.

Pozostała jeszcze droga ogłoszenia a la komunikat wojenny, że wroga zwyciężył — chociaż narazie nie dało się z nim osiągnąć kontaktu...

Jest on słuchaczem Uniwersytetu Jagiellońskiego, który szanując zasady postępu, przez ręce swego rektora Nowaka doreczy mu dyplom, honoris causa, doktora prawa karnego...

Zyczymy w każdym razie panu Sewerynowi Andrzejowi Wandyczowi fałszywego Jeruchemowi Cohnowi, powodzenia na tej drodze, która więcej odpowiada jego charakterowi i zapuszczenia dłuższych loków z boku głowy, które tyle siły dodały Samaonowi, i tak zdobiją dzisiejszą naszą szlachtę.

T.

## KRONIKA

### — Kalendarzyk

Dziś: Piątek 15 dnia Walentyna  
Wschód słońca: 40  
Zachód: 4 m. 24

### — Widowiska.

Teatr miejski (Cegielniana 63)

„Horszłyński“

Filharmonia (Dzielna 20)

Teatr „Scala“ (Cegielniana 13)

„Variete“

„Casino“ (Piotrkowska 87)

„Podrzutek“

„Luna“ (Przejazd 1)

„Twarz i Maski“

„Orleon“ (Przejazd 2)

„Igraszka z sercem kobiety“

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Racja silnych pięści“

„Nowości“ (Piotrkowska róg Główniej)

„Tryumf Jacka“

„Dom Ludowy“ (Przejazd 34)

„Krwawy Znak“

— Kalendarzyk historyczny.

1697 August II-gi z Krakowa do Warszawy.

### Wiadomości bieżące

— Poświęcenie kaplicy w Domu Sierot żołnierskich.

Dnia 8 grudnia b. r. J. Eksc. Ks. Biskup Tymieniecki dokonał ceremonii poświęcenia kaplicy w Domu Sierot Żołnierskich w Łodzi.

Ceremonia odbyła się w obecności zaproszonych gości z Panem Generałem Majewskim na czele. Po skończonej mszy św. w krótkich i serdecznych słowach przemówił Ks. Biskup do zgromadzonych. Po ceremonii kościelnej działa pod kierownictwem Sióstr Zgromadzenia Służebniczek Marji, wykonała okolicznościowe pienia i deklamacje wyrażając gorące podziękowanie Ks. Biskupowi i Generalowstwu Majewskim, jako głównym opiekunom wspomnianej Instancji, oraz Zarządowi i gościom.

Wspomniana uroczystość dokładnie odzwierciedla zainteresowanie się społeczeństwa i sfer wojskowych dziećmi po poległych bohaterach, którzy nie żalowali krwi i życia dla świętości Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Żywimy przekonanie, że we wszystkich miastach Polski istnieją już podobne ochronki, roztaczające swe opiekuńcze skrzydła nad losem sieroty po poległym żołnierzu.

— Ze Związku Ludowo Narodowego.

s) W środę w lokalu Zw. Lud. Nar. przy ul. Piotrkowskiej 174 odbył się wiec zwołany przez posłów i senatorów Zw. Lud. Nar.

Po wysłuchaniu sprawozdań o wypadkach dni ostatnich referowanych przez posłów pp. K. Chądzyńskiego i Fr. Raba jak również przemówień pp. Berezko, Grzegorzaka, Kolasińskiego i innych zebrani w liczbie kilkuset osób członkowie i sympatycy Zw. Lud. Nar. jednomyślnie uchwalili następujące rezolucje:

1) Zebrani członkowie i sympatycy Koła Łódzkiego Zw. Lud. Nar. widząc w odruchowym wystąpieniu młodzieży warszawskiej samoobronę narodu przed przadami żydowsko-lewicowymi, wyrażają tej młodzieży słowa uznania i czci.

2) Uznając, że wina przelanej krwi bratniej spada na posłów P. P. S., którzy przez podżeganie ogłupionych i zbrojnych zbirów, spowodowali walki uliczne, zebrani wyrażają im swoje nadzwyczajne oburzenie.

3) Za niecne sztuczki i fymarkę ludem polskim przez posła Witosa, za sprzedaż przed-

Dnia 16 grudnia r. b., jaką w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

S. † P.

### Leonarda Kozłowskiego

odprawiona zostanie Msza Sw. w katedrze św. St. Kostki o godz. 9 rano, na którą zaprasza przyjaciół i znajomych (5155b1) **Zona i dzieci.**

stawicieli tegoż ludu w służbę żydów i wrogów Polski, zebrani wyrażają mu swoją pogardę.

4) Zebrani wzywają wszystkich Polaków i Polki, pragnących lepszej przyszłości, do bezwzględnego bojkotu handlu i przemysłu żydowskiego.

Parobkom żydowskim i wszystkim zdrajcom ludu polskiego po wsze czasy — hańba!

— Handel przedwziętaczny.

Komisariat Rządu na m. Łódź podaje do wiadomości: zgodnie z art. 11 Ust. d. Ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. (Dz. U. Nr. 2 poz. 7) handel w sklepach oraz wszelkich miejscach zawodowej sprzedaży towarów, dozwolony jest w niedzielę, dnia 17 b. m., od godz. 13 do 18, w myśl zaś par. 11 rozp. wykonawczego z dnia 22 marca 1921 r. do ustawy wyżej cytowanej (Dz. U. Nr. 47 poz. 291) w Wigilię Bożego Narodzenia, przypadającą w r. b. na sobotę 23 grudnia, praca w zakładach wymienionych może trwać najdłużej do godz. 18-ej. 2

— Święta prawosławne.

M. S. Wojsk. zarządziło, aby wojskowi wyznania prawosławnego byli zwolnieni od robót i zajęć, o ile na to służba pozwala, w dnię prawosławnych świąt Bożego Narodzenia, t. j. dn. 7 i 8 stycznia, w dzień Nowego Roku i 19 stycznia w dzień Trzech Króli.

W garnizonach, w których są cerkwie prawosławne, będą odprawione dla żołnierzy nabożeństwa świąteczne. (2)

— Podwyższenie taryfy pocztowej.

b) W myśl rozporządzenia ministerstwa poczt i telegrafu z dniem dzisiejszym obowiązuje następująca taryfa pocztowa: List krajowy zwykły — 100 mk., kartki pojedyncze 50 mk., a z odpowiednią 100 mk. Opłata za listy za granicę wynosi: do Czech, Słowacji, Rumunii i Węgier list zwykły 150 mk. Kartka pocztowa 190 mk. Do innych krajów list zwykły — 200 mk. kartka pocztowa 120 mk. Za doręczenie pośpieszne (expres) — 400 mk. za polecenie w kraju 100 mk. a za granicę — 200 mk

— Jak się u nas zwalczą drożyznę

W referacie walki z lichwą odbywa się konferencja w sprawie cenników. W konferencji brali udział restauratorzy, eukiernicy i piekarze, oraz przedstawiciele policji, wojskowości, pra-

sy i konsumenci.

„Stwierdzono“, iż ceny w restauracjach są nader wygórowane, szczególnie potraw mięsnych. Wobec tego ustalono ceny w restauracjach następujące: Obiad w restauracji I rzędu 1000 mk. (dotychczas płacono przeważnie 900) Potrawy a la carte: kotlet 1500 (dotychczas płacono 1000-1200), sznyceł wiedeński 1800 (dotychczas płacono 1200-1300) i t. d. Ciekawi jesteśmy, na jakiej podstawie opiera się rezerwat walki z lichwą przy ustanawianiu cen wytycznych, wyznaczając stale wyższe ceny, niż przed „ustaleniem“ ogólnie płacono. I dziw się, że drożyzna nie ustaje, a paskawe kąją ze wszelkich zarządzeń.

— W przededniu strajku telefonistek.

b) W związku z odbytą konferencją w dniu 7 b. m., na której to związek telefonistek zmodyfikował swe pierwotne żądania, odbyła się wczoraj w inspektoracie pracy powtórna konferencja pod przewodnictwem okręgowego inspektora p. Wójtkiwicza. Prezes spółki telefonicznej „Cedergren“ i dyr. Łódzkiej sieci inż. Ujejski zaznajomili obecnych z przebiegiem konferencji, odbytej w Warszawie w centrali. Okazało się iż wszystkie żądania telefonistek Łódzkich zostały odrzucone, z wyjątkiem punktu co do regulacji plac zależnie od wyniku badań komisji statystycznej przy związku przemysłowców. Również zarząd kategorycznie odmówił podpisywania umowy zbiorowej. Stanowisko zarządu spółki „Cedergren“ uzgodnione zostało ze stanowiskiem ministerstwa poczt i telegrafów, które jest członkiem spółki.

Sprawozdanie to wywołało niezwykle oburzenie wśród przedstawicieli telefonistek. Wskazywały one na fakt, iż w Warszawie sprawy te załatwione zostały w myśl żądań telefonistek. Wobec powyższego telefonistki będą zmuszone chwycić się strajku jako jedynej broni co równocześnie może się stać i w Warszawie.

Wobec nie dojdzie do porozumienia konferencja została przerwana.

— Wydawanie reszty w kasach kolejowych

Warszawska dyrekcja kolei państwowych oddaje do wiadomości osób zainteresowanych że kasjerzy zobowiązani są wydawać resztę bądź w monecie zdawkowej bądź w znaczkach pocztowych. W razie odmowy kasjera wydania reszty — uprasza się o wnoszenie reklamacji do dyrekcji wydziału dohodów (Warszawa ul. Jeruzolimka 40) z powołaniem się na jednego świadka. (7)

— Stemplowanie wykazów ładunków pocztowych.

Władze pocztowo-telegraficzne stwierdziły, że urzędy i agencje pocztowe niejednokrotnie oddają do ambulansów karty i wykazy ładunków pocztowych, niezaopatrzone odciskiem stempla dziennego (datownika)

Ponieważ brak ten wpływa ujemnie na sprawność urzędów pocztowych i powoduje szereg korespondencji, jak się dowiadujemy, władze pocztowo-telegraficzne wydały polecenie urzędom i agencjom pocztowym, aby przed każdą odprawą sprawdzały, czy odnośnie dokumenty, t. j. wykazy i karty, są zaopatrzone wyraźnym odciskiem datownika. (7)

— Rowięczenie policji.

Ministerstwo spraw wewnętrznych poleci wojewodom najpilniej w ciągu dwóch tygodni przedstawić sobie uzasadnione wnioski o stanie obecnym policji i o konieczności powiększenia jej liczbą w różnych miejscowościach państwa dla zabezpieczenia porządku i bezpieczeństwa publicznego, zwłaszcza na krainach wschodnich. Ministerstwo nadmienią że dane te są potrzebne dla wyjednanania nowych etatów policji. (7)

— Oficerowie rezerwy powołani do służby czynnej.

W najbliższych dniach wyjdzie jako dodatek do piątego spisu oficerów rezerwy — lista oficerów rez. powołanych do służby czynnej. (7)

# Związki zawodowe walczą o „poprawienie bytu“.

O PODWYŻKĘ PLAC. SPRAWA 8-godz. DNIA PRACY. ZWIĄZKI „ZAWODOWE“, „POPRAWA BYTU“ NA ULICY.

b) Onegdaj w lokalu okręgowej komisji związków zawodowych odbyło się zebranie delegatów fabryk Łódzkich, na którym omawiano cały szereg ważnych spraw. Po dyskusji uchwalono wezwać zarząd główny do podjęcia akcji zmierzającej do podwyższenia dotychczasowych plac zarobkowych w przemyśle włókienniczym niezależnie od wyników badań komisji statystycznej przemysłowców. Postanowiono sprawę tę poruszyć również na prowincji.

Następnie zastanawiano się nad sprawą przestrzegania 8 godzinnego dnia pracy przez robotników i przemysłowców. Postanowiono wykluczać ze związku tych robotników, którzy nie będą się stosować do rozporządzenia o 8 godzinnym dniu pracy, zaś opornych, przemysłowców oddawać w ręce sprawiedliwości.

Poszczególne mowy wskazywały, iż członkowie związków „Praca“ i „Chd.“ z chęcią zyskują celowo do przedłużenia dnia roboczego (!) Co do przyjmowania i wydalania robotników, postanowiono bezwzględnie utrzymać ingerencję związku, zaś robotników przyjętych bez pośrednictwa związku usuwać wszelkimi możliwymi sposobami.

W końcu p. Danielewicz omawiał sprawę. Mówca wskazał na to, iż w Polsce klasa robotnicza stoi wobec faktu istnienia band faszystów (!) które mają na celu zgniecenie klasowego ruchu robotniczego (!) Bandy te prowadzone przez „Chjenę“ lekceważą konstytucję“ co

było dowodem podczas zaprzysiężenia prezydenta Narutowicza. Klasa robotnicza zdania mówcy, musi zająć stanowisko, odporne względem rodzimych faszystów (a oddać się na usługi żydów! Przyp. Red.) i bronić swych praw.

W końcu mówca wezwał wszystkich robotników bez różnicy wyznania i przekonań, by gotowi byli na każde wezwanie wystąpić na ulice.

Cały szereg mówców wskazywał na potrzebę urządzenia w dniu dzisiejszym strajku na znak protestu przeciwko machinacjom reakcji (!) Okazało się jednak, iż obecnie strajk byłby spóźniony, wobec czego przyjęto tylko rezolucję, piętnującą poczynania faszystowskich band oraz wykazano gotowość wystąpienia w obronie klasy pracującej.

(Dziwi nas tylko, co ma wspólnego walka o polepszenie bytu klasy pracującej z polityką i wzywaniem do burd ulicznych, które piętnuje się u strony przeciwnej. W każdym razie najserdeczniejsi „opiekunowie“ ludu pracującego żydzi, będą zadowoleni, że na ich rozkaz bracia występują przeciw braciom, i leje się krew polska! Opamiętajcie się zaślepieni niewolnicy żydowscy! Inne państwa starają się pozbyć tych pasożytów, a wy za zaszczyt sobie poczytujecie gdy wam dyktują rozkazy! Jestem przekonani, że robotnicy polscy nie usłuchają, podszepców agitatorów żydów i ich służalców! Przyp. Red.)

## Teatr i muzyka

— Teatr Miejski.

Dzisiaj, w piątek wspaniała tragedia Stowackiego „Horsztyński“ ciesząca się niesłabnącym powodzeniem. W głównych rolach dyr. Barwiński (Hetman) Pilarski (Horsztyński) i Gwido Rakowski (Szczęsny).

W sobotę wieczorem powtórzenie świeżej czwartkowej premjery. „Słaba kobieta“, 2

## Komunikaty

— Sprostowanie.

W ogłoszeniu Jana Macińskiego z dnia 13 XII zaszła omyłka zamiast Bębny (tromple) wydrukowano (Wechtrommeim) 5160—1 (2)

— Z Towarzystwa Muzeum Nauki i Sztuki

W myśl § 26 we wtorek dnia 19 grudnia r. b. o godz. 6-ej wieczorem odbędzie się 2-gie nadzwyczajne ogólne zebranie członków Tow. Muzeum Nauki i Sztuki.

Na porządku dziennym: Likwidacja Tow. Muzeum Nauki i Sztuki. Zarząd.

## Do społeczeństwa polskiego.

Wojna światowa, powołując do życia państwo polskie, wyzwoliła z pod panowania zaborców olbrzymią większość naszego narodu, który może już swobodnie się rozwijać kształcić i pracować. Poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej są jeszcze serce polskich tysięcy, które przemocą oderwano od łona Macierzy. Poza granicami Polski pozostały Mazury, Warmja, część kresów zachodnich i wschodnich części Śląska Górnego i Cieszyńskiego!

Gwałtem oderwano nam te ziemie, lecz lud je zamieszkujący pozostał wierny swej Ojczyźnie. Wiernym pozostał i tęskni za swymi.

Ci ludzie krwawo walczyli za przynależność do Polski! Tych ludzi dziś nieszczęśliwych nam, którzyśmy szczęśliwi, opuszczają

nie wolno!

Polacy! W tej chwili o pomoc woła lud Śląska Cieszyńskiego. O pomoc prosi polski Śląsk Cieszyński dla swych głodnych i nagich dzieci! Śląsk Cieszyński znalazł się pod obuchem pruskich rządów Czechosłowacji. Napady, aresztowania, gwałty — oto smutne, pełne rozpaczki dzieje Polaków na Śląsku Cieszyńskim! Czesi postanowili za wszelką cenę bez wyboru środków wytepić polskość na Śląsku i udeśli rzyli w polskie dzieci, uderzyli w polską szkołę! Czesi podstępny kupowaniem napędzają polskie dzieci do szkół czeskich.

Dzieciom własnym nie wiele mogą pomóc rodzice, bo z powodu wysokiego kursu czeskiej korony stanęły warsztaty pracy, nieczynne są fabryki i kopalnie. Z kopalni i fabryk wydalają się przedewszystkiem polskiego robotnika!

Czesi za kilka koron, za kawałek chleba, za marny przydziewek zmuszają zgłodniałych rodziców, nie mogących patrzeć na nędzę swych dzieci, do ich zaprzędawania.

Polacy! Społeczeństwo polskie nie może pozwolić na utratę choćby jednej polskiej duszy! Gwałtem czeskim przeciwstawić nam trzeba polską solidarność! My tym braciom naszym, którzy o pomoc wołają, musimy przyjść z pomocą!

Zbliżają się racie święta, święta Bożego Narodzenia, święta dla nas tem weselsze, że obchodzić je będziemy w wolnej i niepodległej Polsce! Pomyślmy więc o tych braciach naszych, którzy tak cierpią, którym życie upływa w smutku i trosce i dla których niema świąt, niema dnia wesela, bo gnębi ich jeszcze niewola!

Polacy! Czyż zapomnimy o Śląsku Cieszyńskim! Czyż obojętnie będziemy patrzeć na te tysiące głodnych, w lachmany odzianych i bosych, a przez Czechów maltretowanych polskich dzieci w czechosłowackiej niewoli? Czyż znajdzie się choćby jedna polska rodzina, która nie pośpieszy z pomocą, by dowodem pamięci na gwiazdkę rozweselić na chwilę duszę polskich śląskich dzieci? Nie! Za grosz ofiarny zakupimy materiałów na ubrania i bieliznę, zakupimy obuwie, bo my tej nędzy polskich dzieci nie ścierplimy!

Do ofiary i czynu wzywa Was, Polacy! Komitet Pomocy Dzieciom Śląska Cieszyńskiego.

Ofiary należy wnosić do wspomnianego Komitetu. Piotrkowska L. 56 II piętro fr.

## Ze świata.

## PRZEMYSŁ I HANDEL.

## NIEZWYKŁY PODROŻNIK.

§ Według telegramów, nadesłanych z Kalkuty, przybył tam sir George Pereire, woj skowy attaché poselstwa angielskiego w Chinach, po odbyciu w ciągu 2 lat prawie całkowicie pieszo 7,000 milowej podróży przez Tybet. W ciągu podróży Pereire nie spotkał się z żadnym wrogiem wystąpieniem ze strony ludności, nawet w prowincjach, w których panuje bandytyzm. Pereire był wszędzie dobrze przyjmowany, pozwolono mu nawet wejść do Lhasy, gdzie spotkał się z Dalaj Lamą. (7)

## UCIECHY DOMOWEGO OGNISKA.

§ Niedawno poślubiona małżonka b. kaizera, którą tytułują w Doorn cesarżową, prowadzi sielankowy tryb życia. Odbywa co dzień spacer z małżonkiem, zajmuje się wraz z nim ogrodem i odwiedza mieszkańców okolicznych bez różnicy od prostych robotników rolnych do właścicieli zamków.

W tych dniach z okazji rocznicy urodzin swej córki „pani Wilhelma” urządziła za bawę, na którą zaprosiła liczne grono dzieci z Doorn i okolic. Dla rozrywki młodocianych gości sprowadzono prestidigitatora z Utrechtu. (7)

## TESTAMENT DLA NIESTRAJKUJĄCYCH.

§ Zmarły w Paryżu założyciel i właściciel wielkiego składu towarowego, Dufayel, pozostawił testament z r. 1916, zapisujący całemu personelowi firmy, zaczawszy od kasjera główne go, a skończywszy na zamiataczu schodów, sumy, odpowiednie do ich zarobków, z zastrzeżeniem wszakże, iż wyłączeni są z prawa korzystania z zapisu ci pracownicy, którzy strajkowali choćby dzień.

Zastrzeżenie powyższe wywołane było okolicznością, że w 1905 r. część pracowników „Magasins Dufayel” zatrajkowała, żądając podwyższenia płacy.

Jeden wszakże z kierowników pewnego działu w magazynie powyższym, niejaki Fontaine, zaskarżył wykonawców testamentu Dufayela, żądając wypłacenia sobie legatu, który przypadł na niego, mianowicie czterech akcji firmy, choć uczestniczył w strajku z 1905 r. Skarżący uzasadniał swe żądanie tem, że testament sporządzony był w 1916 r., nie może więc obowiązywać wstecz.

Ale sędziowie paryscy byli innego zdania. Według ich opinii, testament Dufayela dotyczył się właśnie strajku powyższego, odrzucili więc żądanie Fontaine'a, który w ten sposób drogę zapłacił za uczestnictwo w strajku przed 17 laty.

Warto zaznaczyć, że nie tylko we Francji, lecz i w Anglii, wykonano ostatnimi czasy liczne takie testamenty, opiewające na sumy często miljonowe, które miały być rozdzielone tylko pomiędzy pracowników, nie uczestniczących w strajkach.

## Statystyka portowa za ubiegły tydzień.

(=) Do portu w Gdańsku przybyło ogółem 74 okrętów, w tem 33 bez ładunku. W tym samym tygodniu opuściło port gdański 73 okręty, w tem 4 pod flagą polską. 17 okrętów i o siaładło ładunek drzewa, 3—cukru, 1—solu, 1—spirytusu, 12—zaś wyjechało bez ładunku. Z zestawienia ruchu okrętów w porcie gdańskim za miesiąc listopad r. b. wynika, że głównym przedmiotem wywozu z Gdańska było, jak zwykle—drzewo, pozatem ożywił się wywóz cukru i cementu. Pod względem flagi pierwsze miejsce zajmują w porcie gdańskim Niemcy. Zaczynają się pojawiać w porcie gdańskim coraz liczniej flagi amerykańskie oraz angielskie. (7)

## Czemu rosną ceny obuwia?

(=) Oto skóry surowemi, o zakazu rządu, wywożone są masowo za granicę, tak, że nasz przemysł garbarski odczuwa brak surowca. I dochodzi do takiego skandalu, że skóry nasze idą zagranicę przez Gdańsk, a potem wracają do nas jako „skóry amerykańskie”, za które musi płacić się dolarami.

Kto daje zezwolenie na wywóz? Nie ministrowie sami, tylko zapewne urzędnicy. Tużaj nowy rząd musi gruntowną przeprowadzić naprawę. Urzędnicy pochodzą jeszcze z ery rządów socjalistycznych!

## Z życia gospodarczego Japonji.

(=) Według sprawozdania Industrial of Japan panuje w Japonji jeszcze w dalszym ciągu depresja gospodarcza. Ruch na rynku pieniężnym słaby, stopa procentowa obniżyła się niewypłacalność sensata giełdowego wywołała run na różne banki mniejsze. (7)

## Reewakuacja polskich fabryk z Rosji.

(=) Następujące fabryki przybyły do Polski: drukarnia S. Hirszowicza w Warszawie, fabryka Różewicza i Krzywickiego, fabryka fornierów Czudnera w 6-ciu wagonach oraz 19 wagonów fabryki „Żyrardów”, która w swoim czasie była ewakuowana w 86 wagonach. W drodze znajduje się fabryka papierów ozdobnych Szyllera.

Poza tem ładuje się do wagonów maszyny fabryk „Rohna, Zielińskiego i S-ki” oraz „Dniestrowskiego” w Grodzisku, oczekują zaś załadowania: fabryka dachówek „Eternit”, Rówieńska stacja elektryczna, fabryka przyrządów i narzędzi zdrowotnych i ogrzewniczych „dr. Klubowski”, i fabryka wód gazowych „Ruba”.

Pertraktacje w podkomisji przemysłowej sprawie cementarni „Wołyni”, fabryki wyborów srebrnych i platynowych „Norblin,

Becla Buch i T. Werner” i Becla Henneberh” są na ukończeniu i jest nadzieja rychłego przystania.

Częściowa komisja przyjęła fabrykę „K. Rudzki i S-wie” (194 maszyny) i fabrykę waty Nieważkiego.

## Nowy statek polski

— Dnia czwartego b. m. w Gdańsku polskie towarzystwo żeglugowe „Sarmacja” podniosło polską banderę na nowo zakupionym statku „Warta”. Towarzystwo „Sarmacja” posiada obecnie 3 statki morskie.

## Ruch towarowy na kolejach

— Ruch towarowy na kolejach polskich stale się zwiększa. Jest to wskaźnikiem rozwoju gospodarczego naszego kraju, jak również stale powiększającej się sprawności kolei.

Według obliczeń, w pierwszych 3—ch kwartałach 1922 r., ruch towarowy zwiększył się, w porównaniu do 1921 r., o 14 i pół proc., zaś w pierwszych tygodniach czwartego kwartału o 22 proc.

## Giełda

## Giełda łódzka. z dnia 14 b. m.

|                                 | w plac.       | żąd.  | tran.  |
|---------------------------------|---------------|-------|--------|
| Dolary St. Zjedn.               | czeki 18060   | 18240 | 188150 |
|                                 | gotówka 18100 | 18190 | —      |
| Franki belgijskie               | gotówka 1170  | 1175  | —      |
|                                 | czeki 1175    | 1180  | —      |
| Franki francuskie               | gotówka 1290  | 1300  | —      |
|                                 | czeki 1245    | 1225  | —      |
| Franki szwajcarskie             | gotówka 3460  | 3432  | —      |
|                                 | czeki 3465    | 3265  | —      |
| Korony austriackie              | 0 25          | 025   | —      |
| Funty angielskie                | gotówka —     | —     | —      |
|                                 | czeki 84700   | 84100 | —      |
| Korony czeskie                  | 560           | 565   | —      |
| Marki niemieckie                | gotówka 2,17  | 2,22  | —      |
|                                 | czeki 2 25    | 2,19  | —      |
| Miljonówka                      | —             | 1700  | —      |
| Bank Związku Spółek Zarobkowych | —             | —     | —      |

## Giełda warszawska

| Dol. St. Zjd.   | 18050 | Dol. Kanad. |       |
|-----------------|-------|-------------|-------|
| Marki niem.     | 215   | Funty       |       |
| Czeki i wpłaty. |       |             |       |
| Belgia          | 1175  | Londyn      | 83500 |
| Berlin          | 2,14  | Nowy Jork   | 18001 |
| Gdańsk          | 2,14  | Paryż       | 1238  |
| Praga           | 580   | Wiedeń      | 2,600 |

## Akcje.

|               |       |              |        |
|---------------|-------|--------------|--------|
| Bank hand.    | 50000 | Ostrowiec    | 5000   |
| „Dyskont      | 19000 | Radzki       | 34000  |
| „Kredyt       | 16250 | Starachowice | 46000  |
| „Zjed. Z Pol. | 8000  | Żyrardów     | 950450 |
| Cukier        | 41000 | Borkowski    | 5100   |
| Drzewo        | 5800  | Żegluga      | —      |
| Lilpop        | 52500 | Jabłkowsce   | 550    |
| Cegielski     | 45000 | Nafta        | 4500   |

O O O O

## Mąka pszenna

— nadeszła —

DOM HANDLOWY

## ZENON ŁUBIENSKI

Łódź, Sienkiewicza 40, tel. 782.

Wyłączna reprezentacja Spółki Akc. Handl. u Ze miopłodami. 51611

## Dr. Edmund Ekkert

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.  
Przyjmuje od 3—8 po poł.  
Kilńskiego 137. przv. Głównej  
W.O.Z.N. 316. 16-IV 1922 49914

## Dr. H. Kózaner

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
Dzielnia № 9.  
Przyjmuje od 9—11 i pół 4—5  
pamię od 2—3. (44854C)

## Dr. J. Sołowiec

Choroby skórne i weneryczne  
ul. Pańska № 4,  
róg Konstantynowski  
Przyjmuje od 9 do 11 od  
3 do 4. 5421b 10

KUPUJE  
placę 100 proc. drożej za złoto, srebro, brylanty, żęby sztuczne, garderobę, kapy pluszowe oraz szale czarne. Proszę się przekonać. Zachodnia 32 poprzeczna olejczyna, 1 p. m. 15 L. Miłch. 4245K)

## Odmrozenie

Maść (z ko-gutkiem)  
„Mrozol” leczy, goi ranki za pobjęga odmrażaniu kończyn. Sprzedają Apteki i składy apt. W Sokolewicz Przejazd № 19 apteka (wprost poczty). (4824K)

## Bazar Polski

PIOTRKOWSKA 153.

Poleca wielką wyprzedaż zabawek choinkowych i różnych prezentów gwiazdkowych, jako to: kilimów, serwet, serwetok, poduszek, dywaników, fartuchów, wazonów oraz rzeźby Podhalańskie.

518243

## Poszukuje 2 -- 3 pokoi z kuchnią

śródmieściu od zaraz. Zgłaszać się: Akadmicke Biuro  
O L. Reklam Przejazd № 4 od 5 — 6. (516343)

